

Sygn. akt I ACa 879/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Mirosława Gołuńska (spr.)
Sędziowie:	SSA Agnieszka Sołtyka SSO del. Agnieszka Bednarek - Moraś
Protokolant:	sekretarz sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 18 listopada 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa (...) A/S w A. (Dania)

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 1 czerwca 2015 r., sygn. akt VIII GC 26/13

uchyla zaskarżony wyrok, znosi postępowanie w zakresie rozprawy z dnia 13 kwietnia 2015 roku i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

SSO del. A. Bednarek – Moraś SSA M. Gołuńska SSA A. Sołtyka

Sygn. akt I A Ca879/15

UZASADNIENIE

Powódka (...) A/S z siedzibą w A. (Dania) wniosła o zasądzenie od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. kwoty 1.050.000 zł ze wskazanymi w pozwie odsetkami umownymi oraz z kosztami procesu. W uzasadnieniu pozwu przytoczyła fakty i podała podstawę prawną swoich roszczeń. W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o jego odrzucenie, względnie o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na jej rzecz zwrotu kosztów procesu. Pozwana podniosła szereg zarzutów wobec roszczenia powódki, w tym zarzut powagi rzeczy osądzonej. Swoje stanowisko procesowe, w tym ocenę dowodów powódki szeroko uzasadniła. Powódka odniosła się

twierdzeń i zarzutów pozwanej zaprezentowanych w odpowiedzi na pozew, w tym zarzutu przedawnienia oraz powagi rzeczy osądzonej nie zgadzając się z nimi.

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 1 czerwca 2015 roku oddalił powództwo (pkt I.) oraz postanowił, że koszty procesu ponosi powódka pozostawiając ich szczegółowe rozliczenie referendarzowi sądowemu po uprawomocnieniu się wyroku. Orzeczenie to zostało poprzedzone następującymi ustaleniami:

(...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. ramach prowadzonej działalności współpracowała z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. oraz z (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ż.. Współpraca pozwanej ze spółką (...) polegała na tym, że pozwana nabywała od tej spółki środki do produkcji i ochrony roślin (nawozy etc.), a rozliczała się na podstawie kompensat, przekazując jej produkty rolne. Zadłużenie pozwanej wobec tej spółki było regulowane na bieżąco. Pozwana współpracowała też ze spółką (...), od której kupowała środki do produkcji i ochrony roślin i wobec której miała z tego tytułu zadłużenie w kwocie 1.674.707,59 zł.

W dniu 31 października 2007 r. (...) sp. z o.o. w B. (wierzyciel) zawarła z (...) sp. z o.o. w S. (dłużnik) umowę, w której dłużnik oświadczył, że w dacie podpisania niniejszej umowy posiada wobec wierzyciela wymagalne zobowiązanie w łącznej wysokości 1.674.707,59 zł plus ustawowe odsetki od nie zapłaconych kwot wynikających z poszczególnych faktur, wymienionych w wydruku salda, stanowiącym załącznik do niniejszej umowy, liczonymi za okres od dnia następnego po upływie terminu płatności danej faktury do dnia jej przyszłej zapłaty (§ 1 ust. 1 umowy). Dłużnik oświadczył, że w całości uznaje wiarygodność wierzyciela w kwotach i z tytułów określonych w § 1 ust. 1 umowy (zgodnie z załącznikiem) i zobowiązuje się je zapłacić na warunkach określonych niniejszą umową (§ 1 ust. 2 umowy). Dłużnik zobowiązał się spłacić zadłużenie, o którym mowa w §1 najpóźniej w terminie do 30 września 2008 r. (§ 2 ust. 1 umowy). Zawierający umowę ustalili, że zabezpieczeniem płatności określonych w § 2 ust. 1 umowy jest weksel in blanco wystawiony przez dłużnika w dniu podpisania umowy, poręczony przez wszystkich udziałowców spółki wraz z małżonkami oraz umowa przewłaszczenia wszystkich zasiewów i plonów dokonanych przez Spółkę, obejmującą działki i zasiewy roku 2008, wyszczególnione w załączniku nr 1 do umowy. Członkami zarządu spółki (...) byli: A. J. i H. K.. Spółka (...) prowadziła z pozwaną rozmowy na temat spłaty zadłużenia i możliwości kontynuowania dalszej współpracy ze spółkami z grupy (...). Z inicjatywy spółki (...) w K. w dniu 3 czerwca 2009 r. doszło w siedzibie tej spółki do spotkania z członkami zarządu pozwanej. W spotkaniu tym nie uczestniczył ani K. H., ani nikt z zarządu czy likwidator spółki (...). 3 czerwca 2009 r. sporządzony został dokument zatytułowany „zadłużenie wobec (...) o następującej treści: „ Na początku chciałbym podziękować za dobre spotkanie, na spotkaniu tym ustalono co następuje: Zadłużenie wobec (...) zostanie spłacone w okresie żniw 2009. Zadłużenie wobec (...) w kwocie 1.674.707,59 zł zostanie spłacone na następujących warunkach: - (...) będzie spłacać minimum 350.000 zł rocznie od roku 2010. Jako minimum należy dostarczać plody rolne do (...) o wartości odpowiadającej tej kwocie, co roku w okresie żniw do czasu spłacenia zadłużenia wraz z dopisanymi odsetkami; - odsetki są dopisywane od 1 stycznia 2009 roku, oprocentowanie jest zmienne, 12% rocznie. Odsetki dopisywane są na koniec każdego kwartału. Za wszystkie zakupy nawozów i środków chemicznych spółka (...) płaci gotówką przy dostawie. Taka umowa zawarta między (...) i (...).”. Dokument ten został sporządzony po zakończeniu spotkania w K., podpisy pod nim złożyli: A. J. i H. C., za (...) a.m.b.a. - K. H.. Spółka (...) nie wykonała opisanych wyżej zobowiązań. W dniu 18 grudnia 2012 r. działający w imieniu spółki (...) K. H. i A. B. upoważnili Z. C. (1) do reprezentowania spółki w sprawie zawarcia umowy nabycia wiarygodności przypadającej (...) sp. z o.o. w Ż. od (...) sp. z o.o. w S.. W pełnomocnictwie zapisano, że wiarygodność ta wynika z umowy z 3 czerwca 2009 r. zawartej w K. w Danii.

W dniu 19 grudnia 2012 r. (...) sp. z o.o. w Ż. zawarła z (...) A/S w A. umowę o następującej treści: jak wynika z umowy z dnia 3 czerwca 2009 r. zawartej pomiędzy (...) – działającej w imieniu (...) sp. z o.o. w B. i (...) sp. z o.o. w S. (pozwana), pozwana zobowiązała się do świadczenia na rzecz osoby trzeciej spółki (...) kwoty 1.674.707,59 zł wraz z odsetkami liczonymi od dnia 1 stycznia 2009 r. w wysokości 12% rocznie, naliczanymi na koniec każdego kwartału, przy czym spełnienie tego świadczenia miało nastąpić poprzez dostawę zboża o wartości 350.000 zł rocznie począwszy od roku 2010 i w latach następnych. W § 2 umowy wskazano, że strony zgodnie stwierdzają, iż spółka (...) nie spełniła zobowiązania opisanego w § 1 niniejszej umowy. W § 3 wskazano, iż w związku z niewykonaniem zobowiązania określonego powyżej niniejszym spółka (...) przenosi na rzecz powódki wiarygodność wynikającą z wyżej

opisanej umowy. Strony zobowiązały się dokonać wzajemnych rozliczeń wierzytelności poprzez wymianę not. Umowę podpisali : Z. C. (1) za powodowa spółkę oraz M. E. i J. C. za spółkę (...). Pismem datowanym na 20 grudnia 2012 r. spółka (...) poinformowała pozwaną o tym, że przelała na podstawie umowy z dnia 19 grudnia 2012 r. na rzecz spółki (...) wierzytelność wynikającą z umowy z dnia 3 czerwca 2009 r. zawartej pomiędzy (...), a spółką (...). Pismo to nie dotarło do pozwanej. Pismem z dnia 20 grudnia 2012 r. powódka poinformowała pozwaną, że nabyła wierzytelność z umowy z dnia 3 czerwca 2009 r. zawartej pomiędzy (...) i pozwaną. Powódka wezwała pozwaną do: wykonania przedmiotowej umowy, a w szczególności dostaw, które miały nastąpić w latach 2010-2012 o wartości 350.000 zł rocznie, wskazała, że dostawy te należy dostarczyć do siedziby spółki (...) w terminie do dnia 31 grudnia 2012 r., oraz do zapłaty wartości zboża, to jest kwoty 1.674.707,59 zł wraz z odsetkami określonymi powyżej, w terminie do dnia 31 grudnia 2012 r.

Przedmiotem przedsiębiorstwa (...) a.m.b.a. w K. - spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością - jest pozyskiwanie dla członków materiałów do produkcji rolnej, przetwarzanie i dystrybucja produktów rolnych, udzielanie członkom pomocy w formie wszelkich usług i środków pomocniczych oraz pozostała działalność na rzecz rolnictwa w celu zapewnienia członkom najlepszej możliwej opłacalności produkcji poprzez działania krajowe i międzynarodowe. Spółdzielnia jest reprezentowana przez przewodniczącego Rady Nadzorczej wraz z członkiem Rady Nadzorczej łącznie lub przez dwóch członków zarządu łącznie. K. H. jest członkiem zarządu spółdzielni. Powódka jest spółką córką (...) a.m.b.a. Zarząd (...) a.m.b.a. jest jednocześnie radą nadzorczą powódki. (...) sp. z o. o. w B., przed jej likwidacją, była spółką córką (...) a.m.b.a., natomiast spółka (...) sp. z o. o. w Ż. była spółką córką spółki (...), która w tym czasie należała w całości do (...) a.m.b.a. Wszystkie wyżej wymienione podmioty stanowiły grupę (...). Zasady reprezentacji powódka są następujące: jest reprezentowana przez członka Rady Nadzorczej łącznie członkiem zarządu łącznie lub przez dwóch członków zarządu łącznie. Członkami Rady Nadzorczej powódki są :A. B., O. C. i K. H.. Pozwana reprezentowana jest przez dwóch członków zarządu działających łącznie albo członka zarządu działającego łącznie z prokurentem. W skład zarządu pozwanej wchodzi A. J., H. K.. W dniu 31 marca 2009 r. nadzwyczajne zgromadzenie wspólników (...) sp. z o.o. B. podjęło uchwałę o otwarciu likwidacji, likwidatorem został M. E.. Wpisu o likwidacji dokonano do rejestru w dniu 11 maja 2009 r. Po przeprowadzeniu likwidacji spółka została wykreślona z rejestru.

Spółki (...) nie zawarły umowy cesji wierzytelności przysługującej (...) w stosunku do pozwanej. Spółki (...) i (...) a.m.b.a. nie zawarły umowy cesji wierzytelności przysługującej (...) w stosunku do pozwanej. Świadcowie M. E. i K. H. uważają, że w 2007 roku doszło do „przejęcia” spółki (...) przez spółkę (...). W aktach brak jest jakichkolwiek dokumentów, że taka okoliczność miała miejsce.

Pozwem z dnia 25 lipca 2011 r. (...) A/S z siedzibą w A. (Dania) wniosła o zasądzenie od (...) sp. z o. o. w S., P. J., H. K. i E. K. kwoty 2.323.025,89 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 grudnia 2010 r. oraz kosztów procesu, na podstawie weksla własnego z klauzulą „bez protestu” podpisanego przez członków zarządu spółki (...) oraz poręczonego przez pozostałych pozwanych. Wyrokiem z dnia 2 grudnia 2011 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie w sprawie prowadzonej pod sygnaturą akt I C 939/11 oddalił powództwo. Wyrokiem z dnia 6 czerwca 2012 r. Sąd Apelacyjny w Szczecinie w sprawie I ACa 225/12 oddalił apelację (...) A/S z siedzibą w A. od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie.

Po tak poczynionych ustaleniach faktycznych i ich ocenie prawnej, sąd pierwszej instancji doszedł do wniosku, że powództwo jest bezzasadne. Sąd najpierw zajął się ustaleniem prawa właściwego dla ocenianych umów. Uznał, że do pierwszej umowy - ugody z 31 października 2007 roku - należy stosować prawo polskie. Co do umowy z 3 czerwca 2009 roku - po ustaleniu, że nie została ona zawarta pomiędzy pozwaną a spółką (...) lecz (...) - uznał, że skoro zawiera ona element transgraniczny to do ustalenia prawa właściwego dla jej oceny ma zastosowanie konwencja o prawie właściwym dla zobowiązań umownych podpisana w Rzymie w dniu 19 czerwca 1980 roku. Konwencja o prawie właściwym dla zobowiązań umownych, otwarta do podpisu w Rzymie dnia 19 czerwca 1980 r., obowiązująca w polskim porządku prawnym od 22 stycznia 2008 r. do 17 grudnia 2009 r. Konwencja ta określana jako „Rzym I” była stosowana do umów obligacyjnych, objętych jej zakresem przedmiotowej. Konwencja rzymska ustanowiła jednolite zasady dotyczące ustalania prawa właściwego dla zobowiązań umownych w Unii Europejskiej. Art. 4 ust. 1 stanowi, że jeżeli wybór prawa właściwego dla umowy nie został dokonany, umowa podlega prawu państwa, z którym wykazuje ona najściślejszy związek; jeżeli jednak część umowy, która da się oddzielić od reszty, wykazuje

ściślejszy związek z innym państwem, wówczas do tej części można zastosować w drodze wyjątku prawo tego innego państwa. Norma art. 4 ust. 2 Konwencji rzymskiej zawiera domniemanie, zgodnie z którym należy przyjmować, że umowa wykazuje najściślejszy związek z tym państwem, w którym strona, na której spoczywa obowiązek spełnienia świadczenia charakterystycznego, w chwili zawarcia umowy ma miejsce zwykłego pobytu lub w przypadku spółki, stowarzyszenia lub osoby prawnej, siedzibę zarządu; jeżeli jednak umowa została zawarta w ramach działalności zawodowej lub gospodarczej tej strony, domniemywa się, że umowa wykazuje najściślejszy związek z państwem, w którym znajduje się jej główne przedsiębiorstwo, lub - jeżeli zgodnie z umową świadczenie ma być spełnione przez inne przedsiębiorstwo niż główne - z państwem, w którym znajduje się to inne przedsiębiorstwo. Przy tym świadczeniem charakterystycznym jest świadczenie (lub ich zespół) ze względu na które dany typ umów wykształcił się w obrocie i doczekał odrębnej regulacji w systemach prawnych różnych państw, to świadczenie - bez którego nie dochodziłoby do zawierania umów danego typu. Przenosząc powyższe do oceny wskazanej umowy Sąd uznał, że prawem właściwym dla umowy stron o spełnienie świadczenia w postaci dostaw zboża przez pozwaną spółkę (posiadającą siedzibę w Polsce) na rzecz spółki posiadającej siedzibę w Polsce- (...), jest prawo polskie. Świadczeniem charakterystycznym, które wyznacza prawo państwa, z jakim umowa wykazuje najściślejszy związek, jest bowiem spłata zobowiązania przez pozwaną, która ma siedzibę i główne przedsiębiorstwo na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Natomiast do umowy przelewu wierzytelności z dnia 19 grudnia 2012 roku, zawartej pomiędzy (...) spółką posiadającą siedzibę w RP oraz (...) – spółką prawa duńskiego należy stosować przepisy rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 593/2008 z dnia 17 czerwca 2008 r. w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych (Dz.U.UE.L.2008.177.6). Odpowiednie zastosowanie ma art. 14 rozporządzenia, który stanowi, iż w razie przelewu wierzytelności lub subrogacji umownej stosunek między zbywcą i nabywcą wierzytelności przysługującej wobec innej osoby ("dłużnika") podlega prawu, które zgodnie z rozporządzeniem jest właściwe dla umowy zawartej między zbywcą i nabywcą. Art. 14 ust 2 stanowi, że prawo, któremu podlega przenoszona wierzytelność, rozstrzyga o jej zbywalności, stosunku pomiędzy nabywcą wierzytelności a dłużnikiem, przesłankach skuteczności przelewu lub subrogacji wobec dłużnika oraz zwalniającym skutku świadczenia przez dłużnika. Właściwym jest więc prawo państwa właściwego dla umowy, która jest przedmiotem przelewu wierzytelności.

Po ustaleniu właściwego w sprawie prawa materialnego, przechodząc do oceny umów na które powódka się powoływała, Sąd stwierdził, że umowa z dnia 3 czerwca 2009 roku nie stanowiła odnowienia z art. 506 k.c. szeroko takie swoje stanowisko uzasadniając. Umowa z dnia 3 czerwca 2009 roku nie stanowiła w każdym razie odnowienia z art. 506 k.c., gdyż nie doszło do umorzenia wierzytelności z 2007 roku i powstania nowego zobowiązania pomiędzy stronami. Sąd nadto rozważał czy porozumienie z 3 czerwca 2009 roku nie stanowiło ewentualnie umowę o świadczenie na rzecz osoby trzeciej (art. 393 k.c.). Ostatecznie, po omówieniu samej konstrukcji takiego świadczenia, z odwołaniem się do orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz piśmiennictwa, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że brak jest też podstaw dla przyjęcia, że strony łączyła umowa o świadczenie na rzecz osoby trzeciej.

W konsekwencji Sąd uznał, że umowę przelewu wierzytelności z 19 grudnia 2012 roku należało oceniać na podstawie naszego prawa a to oznacza ostatecznie, że nie doszło w ogóle do skutecznego przelewu wierzytelności na mocy tej umowy skoro (...), co było niekwestionowane, nie posiadała skutecznych wierzytelności wobec pozwanej spółki. Wobec takiej kwalifikacji prawnej Sąd ostatecznie uznał już za nieistotne zarzuty pozwanej co do ważności umowy z 3 czerwca 2009 roku.

Za niewykazane sąd pierwszej instancji uznał to by spółka (...) była następcą spółki (...) pod jakimkolwiek tytułem prawnym oraz by doszło do przelewu wierzytelności (...) wobec pozwanej z ugody z października 2007 roku na rzecz spółki (...). To zaś oznacza, że bezskutecznym był przelew wierzytelności z 19 grudnia 2012 roku, nie można bowiem przelać wierzytelności, której się nie posiada.

W konsekwencji Sąd powództwo o zapłatę oddalił jako nieuzasadnione. O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z wynikiem postępowania, z uwzględnieniem art. 98 § 1 oraz art. 108 §1 k.p.c.

Sąd uzasadniając odmowę uwzględnienia wniosku pełnomocnika powódki z dnia 12 maja 2015 roku o odroczenie rozprawy zauważył, że choć pełnomocnik przedstawił zwolnienie lekarskie wystawione przez lekarza sądowego,

to nie wskazał, iż w sprawie nie ma możliwości ustanowienia pełnomocnictwa substytucyjnego, lub, że strona nie wyraża zgody na jej reprezentowanie przez zastępcę. Sąd podkreślił, że w sprawie przeprowadzono wszystkie dowody w obecności pełnomocnika powoda, a jego choroba nie może prowadzić do obstrukcji procesowej, w sytuacji, gdy zawodowy pełnomocnik powinien tak zorganizować pracę kancelarii aby zapewnić profesjonalne zastępstwo podczas swojej choroby dodając, że obowiązkiem sądu jest przeciwdziałanie przewlekłości postępowania, niewątpliwie odroczenie rozprawy zgodnie z wnioskiem pełnomocnika wyartykułowanym w piśmie z dnia 12 maja 2015 roku na okres 4 miesięcy uniemożliwiłoby realizację wskazanego obowiązku przez sąd.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie złożyła powodowa spółka. Zaskarżając powyższe orzeczenie w całości zarzuciła w pierwszej kolejności zarzut nieważności postępowania na podstawie art. 379 pkt 5 k.p.c., poprzez pozbawienie jej możliwości obrony swych praw, polegające na przeprowadzeniu przez sąd pierwszej instancji rozprawy bezpośrednio poprzedzającej wydanie wyroku, mimo, że pełnomocnik powódki złożył uzasadniony wniosek o jej odroczenie. Apelująca skarżonemu wyrokowi zarzuciła nadto:

1/ naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.: art. 103 k.c. przez jego niezastosowanie, co skutkowało przyjęciem, że umowa z dnia 3 czerwca 2009 roku, z uwagi na niewłaściwą reprezentację jednej ze stron, nie stanowiła odnowienia zgodnie z art. 506 k.c.; art. 506 § 1 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że nie doszło do odnowienia, art. 23 ustawy z dnia 4 lutego 2011 roku Prawo prywatne międzynarodowe przez jego niezastosowanie, co skutkowało nie rozpoznaniem sprawy w przedmiocie ważności pełnomocnictwa zgodnie z prawem duńskim i zwyczajami stosowanymi w Danii;

2/ naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.: art. 214 § 1 k.p.c. przez oddalenie wniosku pełnomocnika powódki o odroczenie rozprawy z powodu jego wypadku - nagłej choroby, mimo, iż była to przeszkoda, której nie można było przewidywać, co miało wpływ na treść wyroku; art. 224 § 1 k.p.c. - wobec nieudzielania głosu stronie powodowej przed zamknięciem rozprawy, co miało wpływ na treść wyroku; art. 210 § 3 k.p.c. poprzez pozbawienie powódki możliwości roztrząsania wyników postępowania dowodowego, co miało wpływ na treść wyroku.

W konsekwencji tak skonstruowanych, szeroko uzasadnionych, zarzutów powódka wносиła, wobec nieważności postępowania, o uchylenie skarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o jego zmianę i orzeczenie zgodnie z pozwem i zasądzenie od pozwanej kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Uzasadniając zarzut nieważności postępowania powódka przekonywała, że wskutek naruszenie przez Sąd przepisów prawa procesowego została pozbawiona możliwości obrony swych praw. Sąd pierwszej instancji przeprowadził bowiem rozprawę bezpośrednio poprzedzającą wydanie wyroku, choć pełnomocnik powódki złożył uzasadniony wniosek o jej odroczenie. Powyższe miało skutkować - na mocy art. 379 pkt 5 k.p.c. - nieważnością postępowania. Powódka odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych twierdziła, że utrwalone jest stanowisko, iż nieważność postępowania wskutek pozbawienia strony możliwości obrony jej praw w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. ma miejsce wówczas, gdy w następstwie naruszenia przez sąd przepisów postępowania strona, wbrew swej woli, została faktycznie pozbawiona możliwości działania, w szczególności zaprezentowania przed sądem swoich racji - przedstawienia swoich twierdzeń faktycznych, zgłoszenia dowodów na ich poparcie, odniesienia się do argumentów i dowodów prezentowanych przez stronę przeciwną odniesienia się do przeprowadzonych już przez sąd dowodów. Dalej powódka dowodziła, że pojęcia "niemożności obrony swoich praw" nie można utożsamiać z całkowitym pozbawieniem strony możliwości udziału w postępowaniu i prezentowaniu swojego stanowiska. Oddalając uzasadniony wniosek pełnomocnika powódki o odroczenie terminu rozprawy sąd pierwszej instancji pozbawił powódkę możliwości udziału w posiedzeniu Sądu i zaprezentowaniu swojego stanowiska. Co istotne, posiedzenie, które odbyło się bez udziału powódki było ostatnim przed wydaniem przez Sąd wyroku. Powódka została pozbawiona możliwości ustosunkowania się do twierdzeń strony przeciwnej oraz do postanowień Sądu, do przedstawienia ostatecznego stanowiska w sprawie, zgłoszenia ewentualnych dalszych wniosków procesowych, ustosunkowania się do zeznań przesłuchanego za pozwaną A. J. oraz do wygłoszenia końcowego stanowiska w sprawie. Strona powodowa przekonywała, że wniosek o odroczenie rozprawy z dnia 18 maja 2015 r. był uzasadniony. W sprawie zaistniały zatem wszelkie przesłanki do uznania

nieważności postępowania w trybie art. 379 pkt 5 k.p.c. - doszło bowiem do naruszenia przepisów postępowania przez Sąd, poprzez odmowę odroczenia terminu rozprawy, pomimo uzasadnionego wniosku pełnomocnika powódki (art. 214 § 1 k.p.c.), uchybienie to miało wpływ na prawo strony do obrony jej praw, strona nie mogła bowiem przeciwdziałać następnie skutkom tego uchybienia, z uwagi na fakt, iż była to końcowa rozprawa, po której Sąd wydał wyrok.

Pozwana wносиła o oddalenie apelacji jako bezzasadnej odnosząc się do zawartych w niej zarzutów i wnosząc jednocześnie o zasądzenie od powódki kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje :

apelacja powódki skutkowałą koniecznością wydania orzeczenia kasatoryjnego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego przystępując do oceny apelacji w pierwszej kolejności należy się odnieść do zarzutu apelacyjnego najdalej idącego, a mianowicie nieważności postępowania uzasadnionej naruszeniem art. 214 § 1 k.p.c. w zw. z art. 378 § 1 k.p.c. i art. 379 pkt 5 k.p.c. wskutek oddalenia wniosku powódki o odroczenie rozprawy z dnia 18 maja 2015 r. z powodu choroby jej pełnomocnika procesowego .

Zasadniczym przepisem dotyczącym nieważności postępowania jest art. 379 k.p.c. Ma on przede wszystkim znaczenie dla sposobu postępowania sądu pierwszej instancji , do tego postępowania bowiem się odnosi. Określając uchybienia procesowe , które sprawiają ,że postępowanie dotknięte jest nieważnością , ustawodawca miał niewątpliwie na względzie ich duży ciężar gatunkowy. Sąd drugiej instancji działając z inspiracji skarżącego lub też z urzędu stwierdzonej nieważności postępowania nie może nie uwzględnić. Zgodnie bowiem z brzmieniem art. 378 §1 k.p.c. sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach apelacji , w granicach zaskarżenia bierze jednak zawsze pod uwagę z urzędu nieważność postępowania. Kierując się celem zachowania odpowiedniego standardu procesowego orzeczenia sądowego , ustawodawca przyjął w konsekwencji ,że uchybienia procesowe skutkujące nieważnością postępowania powinny być przez sąd drugiej instancji uwzględniane z urzędu. Bez znaczenia przy tym jest czy między nieważnością postępowania, a wynikiem sprawy istnieje związek przyczynowy. Skarżący takiego związku w każdym razie nie musi wykazywać, a sąd drugiej instancji ustalać. Wpływ nieważności na treść orzeczenia stanowi zatem ustawowe założenie mające charakter domniemania ustawowego ,które nie może być obalone .Mamy tu więc do czynienia z tzw. autonomią skutków nieważności (por. System prawa procesowego cywilnego .Środki zaskarżenia pod. red. Jacka Gudowskiego,III cz. 1 ,LexisNexsis s. 210). Jedną z przesłanek nieważności postępowania jest pozbawienie strony możliwości obrony swych praw o czym stanowi przepis art. 379 pkt 5 k.p.c.. Polega to na tym ,że z powodu wadliwych czynności procesowych sądu lub strony przeciwnej strona nie mogła brać i nie brała udziału nie tylko w toku całego postępowania ,ale także w jego istotnej części , przy czym chodzi o całkowite faktyczne pozbawienie możliwości obrony. Tak więc oceniając czy doszło do pozbawienia strony możliwości działania , trzeba w pierwszej kolejności rozważyć , czy nastąpiło naruszenie przepisów procesowych , następnie ustalić czy uchybienie to wpłynęło na możliwość strony działania w postępowaniu, w końcu zaś ocenić czy pomimo zaistnienia tych okoliczności strona mogła bronić swoich praw w procesie. Dopiero w razie spełnienia wszystkich opisanych powyżej przesłanek trzeba przyjąć ,że strona została pozbawiona możliwości działania . Taki tok rozumowania jest przedstawiony w szeregu orzeczeń przyjmujących , że dopiero w takiej konkretnej sytuacji strona została pozbawiona możliwości działania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2015 r. , II CSK 443/14, Lex nr 1730599 i przywołane w jego uzasadnieniu orzecznictwo). Tak jak to przedstawiła w apelacji powódka zgodnie z dominującym w judykaturze zapatrywaniem prowadzenie rozprawy po której wydano wyrok mimo złożenia uzasadnionego wniosku o odroczenie rozprawy prowadzi do nieważności postępowania - art. 379 pkt 5 k.p.c. (zob. orzeczenia Sądu Najwyższego - wyrok z dnia 10 maja 1974 r. II CR 155/74 OSP 1975/3/66; z dnia 10 lipca 2002 r. II CKN 822/00 LEX nr 55519; uzasadnienie wyroku z dnia 10 maja 2000 r., III CKN 416/98, OSNC 2000, Nr 12, poz. 220 ;orzeczenie z dnia 10 stycznia 2001 r., I CKN 999/98 , postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2015 r. IV CSK 101/15 ,LEX nr 1770891 czy też przywołany wyżej wyrok z 25 marca 2015 r.).

Po tych uwagach natury ogólnej dotyczących wyłożenia art. 379 pkt 5 k.p.c. przechodząc do apelacji powodowej spółki , dla ustalenia okoliczności istotnych w płaszczyźnie oceny czy postępowania przed sądem pierwszej instancji

było rzeczywiście dotknięte nieważnością, zasadne jest zwrócenie uwagi na czas trwania postępowania w sprawie, przebieg procesu oraz sposób funkcjonowania przed sądem pierwszej instancji pełnomocnika powódki. I tak pozew w sprawie został złożony w dniu 28 grudnia 2012 r., wyrok zapadł 1 czerwca 2015 r., postępowanie trwało więc około 30 miesięcy. W sprawie wyznaczono 8 rozpraw, pełnomocnik powodowej spółki stawiał się na wszystkie za wyjątkiem tej z dnia 18 maja 2015 r. Dodać trzeba, że dwie pierwsze rozprawy odroczone z uwagi na niestawiennictwo wezwanych świadków, rozprawy z dnia 29 września i 24 listopada 2014 r. to tzw. puste terminy, ostatnia z nich została odroczone z uwagi na niestawiennictwo wezwanego przez Sąd tłumacza przysięgłego języka duńskiego. Na siódmej rozprawie - z dnia 13 kwietnia 2015 r. - doszło do chwilowej zmiany sędziego referenta. Nowy sędzia przewodniczący podał przyczyny nieobecności poprzedniego zaznaczając jednak od razu, że rozprawa zostanie odroczone po przesłuchaniu przedstawiciela strony pozwanej. Po zakończeniu tegoż przesłuchania stronom nie udzielono już głosu, a Sąd po wyjaśnieniu jeszcze kwestii wynagrodzenia tłumacza przysięgłego rozprawę od razu odroczył na 18 maja 2015 r. Oceniany obecnie wniosek o odroczenie rozprawy był pierwszym jaki złożono w ogóle w sprawie. Pełnomocnik powódki radca prawny Z. C. (1) we wniosku z 12 maja 2015 r. wnosił o odroczenie rozprawy z dnia 18 maja 2015 r., wniosek ten do Sądu dotarł 15 maja 2015 r. Pełnomocnik uzasadniając wniosek o odroczenie dokładnie go uzasadnił. Podał mianowicie, że w dniu 28 kwietnia 2015 roku doznał złamania końca dalszego kości ramiennej prawej z przemieszczeniem, wskutek czego od tej daty do 5 maja 2015 roku był hospitalizowany w jednym z (...) szpitali, gdzie przeszedł operację złożenia stawu łokciowego prawego. Po opuszczeniu szpitala konieczne było wygojenie rany po zabiegu operacyjnym i rehabilitacja. Pełnomocnik wskazał, że przewidywane zakończenie rehabilitacji to koniec sierpnia 2015 roku. Do wniosku o odroczenie rozprawy załączył: zaświadczenie lekarskie wydane przez lekarza sądowego specjalistę chirurga W. C. na okoliczność niemożności jego uczestniczenia w rozprawie, kserokopię zaświadczenia lekarskiego ZUS ZLA nr (...) z dnia 5 maja 2015 roku i kserokopię karty informacyjnej z dnia 5 maja 2015 roku. Podano, że pierwsze zwolnienie lekarskie i pooperacyjne obejmowało okres od 26 kwietnia do 1 czerwca 2015 r. Już w apelacji pełnomocnik powódki dodatkowo wyjaśnił, że w czasie pobytu kontrolnego w szpitalu w dniu 2 czerwca 2015 roku w związku ze zgłaszaniem stałego bólu lewej kończyny górnej przeprowadzono ponowne jej badania diagnostyczne (RTG), które wykazały złamanie nasady dalszej kości promieniowej lewej bez przemieszczenia, niewidoczne w badaniach RTG w dniu 28 kwietnia 2015 roku. Wnosząc o odroczenie rozprawy pełnomocnik zwrócił się o wyznaczenie terminu kolejnej na początku września 2015r.

Stosownie do treści art. 214 § 1 k.p.c. rozprawa ulega odroczeniu, jeżeli sąd stwierdzi nieprawidłowość w doręczeniu wezwania, albo jeżeli nieobecność strony jest wywołana nadzwyczajnym wydarzeniem lub inną przeszkodą, której nie można przewyciężyć. Co do zasady przyjmuje się, że choroba strony uniemożliwiająca stawiennictwo na rozprawie stanowi przyczynę nieobecności, którą w rozumieniu art. 214 k.p.c. należy zakwalifikować jako przeszkodę, której nie można przewyciężyć i obliguje ona sąd do odroczenia rozprawy. Jak trafnie to zauważono w apelacji przyjmuje się też, że choroba pełnomocnika uniemożliwiająca stawiennictwo na rozprawie stanowi przyczynę nieobecności, którą w rozumieniu art. 214 k.p.c. należy zakwalifikować jako przeszkodę, której nie można przewyciężyć. Oczywiście nie można abstrahować od istoty i zakresu pełnomocnictwa oraz realiów danego przypadku niestawiennictwa. Jeżeli umocowany pełnomocnik ma możliwość działania poprzez wyznaczonego substytutę i jest to możliwość realnie zapewniona i konieczna, a zarazem nie wynikająca z nagłej potrzeby to wówczas brak wyznaczania takiego zastępcy w procesie, bez usprawiedliwionych podstaw, nie jest nadzwyczajnym wydarzeniem uniemożliwiającym obecność na rozprawie. Dodać trzeba, że obecnie art. 214¹ § 1 k.p.c. przewiduje jeszcze szczególne wymagania, które muszą być spełnione m.in. przez pełnomocników stron, aby ich niestawiennictwo na wezwanie lub zawiadomienie sądu zostało usprawiedliwione. Konieczne jest mianowicie przedstawienie zaświadczenia potwierdzającego niemożność stawienia się, wystawionego przez lekarza sądowego.

W przedmiotowej sprawie do wniosku o odroczenie załączono, o czym mowa była już wyżej, zwolnienie lekarskie pochodzące od lekarza sądowego. Wystawione pełnomocnikowi powódki zwolnienie wskazywało na konkretną jego chorobę, przewidywane leczenie, w tym jego czas. We wniosku o odroczenie rozprawy pominięto kwestię substytucji. W tym miejscu zasadne jest jednak zwrócenie uwagi na następujące okoliczności: powódka jest spółką duńską z siedzibą w K., pełnomocnik powódki jest z K., sprawa toczyła się przed Sądem Okręgowym w Szczecinie. Po

operacji pełnomocnik powódki Z. C. (1) (...) szpital opuścił w dniu 5 maja 2015 r., zaświadczenie od lekarza sądowego potwierdzające jego niemożność uczestniczenia w rozprawie w dniu 18 maja 2015 r. uzyskał w dniu 12 maja 2015 r.

Co wyżej już dokładnie opisano pełnomocnik powódki nie zgłaszał w sprawie wcześniej tego rodzaju sytuacji zdrowotnych, nie wnosił też z żadnej innej przyczyny o odroczenie którejkolwiek z rozpraw. Taka sytuacja miała miejsce po raz pierwszy. Do tego pełnomocnik pozwanej spółki przychylił się do wniosku o odroczenie rozprawy ostatniej rozprawy o której sama powódka nie była zawiadomiona.

Niesporne jest do tego, że przedmiotowa sprawa nie jest prosta, jest ona niewątpliwie złożona pod względem faktycznym i prawnym (pośrednio dowodzi tego fakt odroczenia rozprawy w dniu 13 kwietnia 2015 r. na nowy termin). Pełnomocnik powódki w części umów będących przedmiotem oceny w tym procesie uczestniczył osobiście jako pełnomocnik materialny spółki (...), stąd jest on w rozstrzygnięcie procesu po myśli powódki dodatkowo zaangażowany, zna też sprawę dokładniej, niejako od podstaw. W żadnej z rozpraw pełnomocnika powódki nie zastępował substytut, prowadził on w całości sprawę osobiście, aktywnie w niej uczestnicząc. Jego choroba była spowodowana zdarzeniem nagłym ale miała charakter choroby przemijającej, stąd pełnomocnik nie musiał zakładać, że zajdzie potrzeba ustanowienia substytutu. Jako pełnomocnik strony powodowej radca prawny Z. C. (1) nie miał interesu by sprawę przeciągać. Nie miał on też zasadniczo wpływu na czas trwania procesu determinowanego częstotliwością wyznaczania rozpraw. Co też istotne to przyczyny leżące po stronie samego Sądu Okręgowego spowodowały zasadniczo to, iż do zakończenia sprawy nie doszło już na rozprawie w dniu 13 kwietnia 2015 r. w której uczestniczyli pełnomocnicy procesowi obu stron. Sąd pod przewodnictwem nowego sędziego referenta nie wyrokował w sprawie, co zresztą wydaje się oczywiste w zaistniałej sytuacji nagłego zastępstwa innego sędziego. Jednak już tylko dla zachowania równowagi należało podobnie ocenić w okolicznościach sprawy wniosek powódki o odroczenie rozprawy, aczkolwiek wprost nie zawierał on argumentacji o niemożności ustanowienia substytutu (przy braku ograniczenia udzielonego pełnomocnictwa procesowego). Tak więc zważywszy na opisane wyżej okoliczności, w tym charakter sprawy, przebieg procesu, dotychczasową postawę pełnomocnika powódki, nagły charakter jego - przemijającej jednak - choroby, do tego krótki termin dla ewentualnego wyznaczenia substytutu, który miałby realną możliwość zapoznania się ze sprawą, ocena sądu pierwszej instancji, że skorzystanie przez powódkę z uprawnienia procesowego stanowi nadużycie praw procesowych nie zasługuje na podzielenie. Stanowisko Sądu Okręgowego, że skoro przeprowadzono wszystkie dowody to zasadne jest już oddalenie uzasadnionego wniosku o odroczenie rozprawy jest niesłuszne. Aczkolwiek uczestnictwo w procesie, podejmowanie czynności procesowych, udział w rozprawach i innych czynnościach jest prawem strony i nie musi ona z tego przywileju korzystać, to jednak obowiązkiem sądu jest zapewnienie jej takiej możliwości. W ocenie Sądu Apelacyjnego złożony przez pełnomocnika powódki wniosek o odroczenie rozprawy miał na celu zagwarantowanie realizacji przysługujących stronie powodowej uprawnień. Skorzystanie przez stronę z uprawnienia procesowego stanowi nadużycie praw procesowych tylko wówczas gdy z okoliczności sprawy wynika, że działanie strony jest podyktowane nierzetelnym celem, a w szczególności zamiarem utrudnienia lub przedłużenia postępowania. Niewątpliwie w procesie kontradiktoryjnym rozprawa ma doniosłe znaczenie, a prawo strony do udziału w niej osobiście (czy poprzez swojego pełnomocnika procesowego) obejmujące także prawo do osobistego podejmowania czynności procesowych i prawo do wysłuchania przez sąd, stanowi jedno z podstawowych uprawnień procesowych będące elementem gwarancji realizacji prawa do rzetelnego procesu (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2015 r. II CSK 443/14 LEX nr 1730599).

Tak jak to trafnie podkreślił Sąd Najwyższy względ na szybkość postępowania - skądinąd stanowiącą podstawową wartość, która powinna być konsekwentnie realizowana w każdym procesie - nie może przesłaniać prawa strony do obrony i prowadzić do pozbawienia lub ograniczenia tego prawa (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 2009 r. I CSK 30/09 LEX nr 584184). Oddalając wniosek o odroczenie rozprawy w przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy przedłożył szybkość postępowania nad prawa strony do obrony. Co przy tym istotne wnioskowany przez pełnomocnika termin odroczenia rozprawy - spowodowany przecież nadzwyczajnym zdarzeniem - nie przekraczał terminu w jakim były wyznaczane niektóre rozprawy w przedmiotowej sprawie. Tak więc w ustalonym stanie faktycznym wniosek ze strony powódki o odroczenia rozprawy nie powinien być potraktowany jako nadużycie uprawnień procesowych. Strona powodowa - wbrew przekonaniu Sądu Okręgowego - nie dążyła do przewleczenia

procesu, jej wniosek nie stanowił też szyskany w stosunku do pozwanej, która zresztą wniosek o odroczenie rozprawy poparła. Skoro w zaistniałym stanie sprawy pełnomocnik powódki niewątpliwie nie miał możliwości uczestniczenia w ostatniej rozprawie ani roztrząsania wyników postępowania, ani zabrania głosu przed zamknięciem rozprawy i przedstawienia swojego stanowiska co do istoty sprawy, to w sprawie doszło też do naruszenia przepisów art. 210 § 3 k.p.c. oraz art. 224 §1 k.p.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego wniosek o odroczenie, złożony jeszcze przed rozprawą, był zasadny. Po stronie pełnomocnika procesowego powódki zaistniała bowiem przeszkoda w postaci nagłej choroby uniemożliwiająca mu stawiennictwo na ostatnią rozprawę. Tak więc strona powodowa wbrew swej woli została faktycznie pozbawiona możliwości działania w istotnej części postępowania z powodu uchybienia przez Sąd przepisom postępowania, a skutków tego uchybienia nie można było już usunąć. Oznacza to, że oddalenie wniosku o odroczenie rozprawy stanowiło naruszenie art. 214 k.p.c.

Wobec takich ustaleń należało zarzut apelacyjny naruszenia art. 214 k.p.c. uznać za uzasadniony, a tym samym zasadny okazał się zarzut naruszenia art. 379 pkt 5 k.p.c. Stąd zachodziła podstawa do uchylenia zaskarżonego wyroku, częściowego zniesienia postępowania (w zakresie ostatniej rozprawy przed sądem pierwszej instancji, tj. z dnia 18 maja 2015 roku) i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania na podstawie art. 386 § 2 k.p.c., bez konieczności roztrząsania pozostałych zarzutów z apelacji powódki, z jednoczesnym poleceniem aby Sąd Okręgowy orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego (art. 108 § 2 k.p.c.).

SSO del. A. Bednarek – Moraś SSA M. Gołuńska SSA A. Sołtyka